

Sygn. akt III AUa 419/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale zainteresowanych B. S. (1), B. S. (2), J. J. i D. O.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 marca 2014 r. sygn. akt VI U 1017/13

oddala apelację.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską

III AUa 419/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Ś. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału wG.. z 17.05.2013 r. o podleganiu przez B. S. (1) w okresie od 01.10.2011 do 31.12.2011, B. S. (2) w okresie od 01.05.2011 do 31.10.2011 roku, J. J. w okresach od 01.01.2011 do 30.04.2011, od 01.09.2011 do 31.12.2011, od 02.01.2012 do 31.03. 2012, od 02.04. 2012 do 30.04. 2012 i od 01.10.2012 do 31.10.2012 r. i D. O. w okresie od 01.05.2011 do 31.08.2011 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług u ww. płatnika składek. W uzasadnieniu wskazała,

że nie zgadza się z decyzjami, albowiem we wskazanych okresach zainteresowane wykonywały czynności w ramach umowy o dzieło, która nie jest objęta obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania, wniósł o ich oddalenie.

Zainteresowana B. S. (1) wniosła o zmianę decyzji i nieobejmowanie jej ubezpieczeniem społecznym w okresie od 01.10.2011 do 31.12.2011 r.

Pozostałe zainteresowane nie zajęły stanowiska w sprawie.

Sąd połączył sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 31 marca 2014r. oddalił odwołania i zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Ś. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. W okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zawarła z zainteresowanymi umowy o dzieło których przedmiotem była: „kontrola jakości”, „kontrola jakości, pakowanie” „polerowanie” czy „malowanie” za wynagrodzeniem w różnych kwotach.

Czynności wykonywane przez zainteresowane polegały na wielokrotnym i powtarzalnym czyszczeniu i usuwaniu usterek z detali przy pomocy nożyka i froterki. Detali była niepoliczalna ilość i dlatego rozliczenia dokonywane były na kilogramy. Zainteresowane wykonywały je w domu. Po oczyszczeniu partii materiału zainteresowane zwracały ją do spółki. Zainteresowane nie miały narzuconego czasu wykonania konkretnej partii i ilości detali. Wypłata wynagrodzenia następowała na podstawie ilości wykonanych sztuk. W wyniku przeprowadzonej przez organ rentowy u płatnika kontroli, której przedmiotem było m.in. sprawdzenie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego organ rentowy ustalił, że w okresie objętym kontrolą ubezpieczona nie dokonała zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych oraz nie obliczyła składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu zawartych z nimi umów cywilnoprawnych. W ocenie organu rentowego pomimo nazwania umów „umowami o dzieło” wykonywane na ich podstawie czynności stanowiły realizację umowy o świadczenie usług. Na podstawie tych ustaleń w dniu 17.05.2013 r. organ rentowy wydał decyzje, w której stwierdził, że zainteresowane jako osoby wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek - spółki (...) podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu i ustalił podstawę wymiaru składek.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie płatnika składek nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU nr 1442 ze zmianami - tekst jednolity z 2013 roku) organ rentowy wydaje decyzje w indywidualnych sprawach w zakresie ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek. Kontroli Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu podlegały właśnie takie decyzje wydane w sprawach zainteresowanych i płatnika składek. Organ rentowy uznał w nich, że leżące u podstaw stosunku prawnego łączącego spółkę z zainteresowanymi w spornych okresach umowy o dzieło, za umowy o świadczenie usług. Płatnik składek we wniesionym odwołaniu nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego argumentując, iż sporne umowy realizują ustawowy typ umowy o dzieło. Wobec powyższego sporem objęta była okoliczność, czy umowy leżące u podstaw stosunku prawnego łączącego spółkę z zainteresowanymi w ww. okresach były umowami o dzieło, zgodnie z ich nazwami i wolą stron, czy też stanowiły umowy o świadczenie usług i tym samym generowały po stronie płatnika obowiązek obliczania i uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne na rzecz zainteresowanych. Sąd I instancji wskazał, że instytucja umowy o dzieło została unormowana w art. 627 – 646 ustawy z dnia 23.04.1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 ze zm.). Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do

zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Z kolei do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, zgodnie z art. 750 k. c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ten stosunek zobowiązaniowy uregulowany został w przepisach 734 k. c. – 751 k. c. Umowa zlecenia to zgodnie z art. 734 § 1 k. c. zobowiązanie się przyjmującego zlecenie do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W przypadku umów o świadczenie usług zobowiązanie dotyczy wykonywania czynności faktycznych. Umowa o dzieło jest umową indywidualnie oznaczonego rezultatu, co odróżnia ją od umów starannego działania, jaką jest umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług. Jej elementem przedmiotowo istotnym jest bowiem konkretnie zindywidualizowane dzieło. Wyjaśnieniem istoty omawianej umowy, w kontekście odróżnienia jej od innych kontraktów, wielokrotnie zajmowały się sądy powszechne. Z bogatej judykatury Sąd Okręgowy wskazał kilka orzeczeń. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji uznał, że umowy łączące spółkę (...) z zainteresowanymi w spornych okresach kwalifikują się jako umowy o świadczenie usług. Zainteresowane wykonywały wprawdzie pewne wytwory materialne w postaci zmienionych, oczyszczonych elementów z tworzyw sztucznych, nie miały jednak określonego czasu na ich wykonanie, czy określonej ilości sztuk podlegających przetworzeniu. Umowy te charakteryzowała ciągłość działania, które polegało na kontroli jakości, oczyszczaniu elementów tzw. detali w niepoliczalnych ilościach z uwagi na ich mikroskopijne wymiary. W momencie zawierania umowy zainteresowane wiedziały jakie czynności mają wykonywać, nie miały jednak skonkretyzowanego ostatecznego rezultatu umowy w postaci określonej ilości zmodyfikowanego (oczyszczonego) towaru. W każdym momencie mogły od umowy odstąpić i zaprzestać dalszego wykonywania czynności. Nie istniał taki stan rzeczy, który stanowiłby realizację umowy o dzieło, efekt finalny, do wykonania którego zobowiązany jest wykonawca dzieła. Czynności zleczone zainteresowanym były cykliczne, ciągłe, dotyczyły nieskonkretyzowanej ilości materiału, który zainteresowane oczyszczały w dogodnym dla siebie czasie, decydując o tym czy i kiedy rozpoczną kontrolę jakości kolejnej partii. Zainteresowane zobowiązały się zatem do starannego działania w zakresie kontroli jakości, sprowadzającej się do oczyszczania materiału o nieokreślonej ilości, nie zaś do jednorazowego oczyszczenia i posortowania konkretnego, indywidualnie oznaczonego materiału, czy wręcz do wykonania skonkretyzowanej rzeczy (dzieła). Na ocenę prawną spornej umowy nie ma wpływu zdaniem Sądu Okręgowego fakt, że wolą stron objęte było zawarcie umowy o dzieło. Analiza cech charakterystycznych umowy jest decydująca dla jej kwalifikacji, zaś zamiar stron, podobnie jak nazwa umowy stanowią okoliczności pomocnicze przy interpretacji umowy w przypadku, gdy cech pozwalających na kwalifikację umowy nie da się w sposób jednoznaczny wyodrębnić. W tym jednak przypadku Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że umowa dotyczyła starannego działania zainteresowanych polegającego na wykonywaniu pewnych prostych prac fizycznych, a nie na wykonaniu konkretnego wytworu tzw. dzieła. Dokonana przez organ rentowy ocena prawna omawianej umowy, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela skutkowałą stwierdzeniem, że zainteresowane podlegały w okresach obowiązywania umów obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Osoby te z mocy art. 12 ust. 1 ustawy podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Osoby wykonujące umowę zlecenia (świadczenie usług) podlegają obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2 ustawy systemowej). Obowiązek zgłoszenia przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych osoby świadczącej usługi wynika zaś z art. 36 ust. 1 i 2 ustawy. Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów, albowiem ich autentyczności strony nie kwestionowały. Dał także wiarę zainteresowanej B. S. (1), ponieważ z jej zeznań wynikało, iż w ramach zawartej umowy wykonywała proste prace fizyczne polegające na oczyszczaniu i selekcji ogromnej ilości mikroskopijnych elementów liczonych na kilogramy. Te proste prace nie wymagały żadnego nakładu intelektualnego i wiedzy. Nie była wyznaczona ilość materiału do selekcji. Prace mogła zlecić innej osobie, gdyż wykonywała je w domu. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka i Prezesa płatnika małżeństwu Z. w zakresie, w którym twierdzili, iż prace wykonywane przez zainteresowane to wykonanie dzieła. Przeczyły temu zarówno dokumenty w postaci treści umów o dzieło, w których nie wskazano o jakie dzieło chodzi, jak też zeznania zainteresowanej B. S. i ich samych, w których opisano, iż praca zainteresowanych polegała na kontroli jakości i pakowaniu ogromnej ilości mikroskopijnych części liczonych na kilogramy. Zainteresowane dokonywały selekcji tych elementów w domach i nikt

nie wyznaczał im w jakim terminie mają swoją pracę wykonać. Przywoziły elementy w workach i po ich zważeniu miały wypłacane wynagrodzenie. Ich praca była cykliczna, wielokrotnie powtarzalna, polegała na starannym wykonaniu selekcji niepoliczalnej ilości drobnych elementów i nie zmierzała do wykonania określonego materialnie dzieła.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Ś., która w złożonej apelacji zarzuciła mu:

1) mający wpływ na treść zaskarżonej części wyroku błąd w ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegających na uznaniu, że:

- zainteresowane realizując umowę zawartą ze spółką (...) nie były zobowiązana do wykonania określonej rzeczy (dzieła) w skonkretyzowanej ilości,

- umowy zawarte przez zainteresowane ze spółką (...) nie wskazywały efektu finalnego, do którego zobowiązani byli wykonawcy dzieła,

- zainteresowane zobowiązane były do starannego działania w zakresie kontroli jakości, sprowadzającej się do oczyszczania i skrobania materiału o nieokreślonej ilości,

- czynności wykonywane przez zainteresowane były wyłącznie prostymi czynnościami fizycznymi;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez odmowę jego stosowania, b) art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, c) art. 627 k.c. poprzez odmowę jego stosowania, d) art. 636 § 1 k.c. przez odmowę jego stosowania, e) art. 637 § 1 i 2 k.c. przez odmowę jego stosowania, f) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, g) art. 29 ust. 1 oraz art. 30 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. nr 158, poz. 1121), przez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie,

3) obrazę przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 232 k.p.c. b) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy i dowolny, w szczególności poprzez niezbadanie wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu (między innymi co do obowiązku przejścia szkolenia przez ubezpieczoną przed przystąpieniem do realizacji zamówienia czy też faktu naprawy dzieła przez ubezpieczoną w ramach rękojmi za wady dzieła);

c) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez arbitralne uznanie wiarygodności określonych dowodów oraz odmowę przyznania wiarygodności innym, w szczególności nieuwzględnienie treści zeznań płatnika i świadka, z których wynikało, że umowa zawarta między płatnikiem a ubezpieczoną miała wszelkie cechy umowy o dzieło.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przyznanie na rzecz płatnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

względnie o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

- zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania.

W sprawie trzeba przypomnieć, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por.

A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają stwierdzić, że jednymi z wyznaczników odróżniających czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny akcentuje ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje

w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących

lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Sąd odwoławczy wskazuje, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowane z płatnikiem były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunku prawnym łączącym płatnika z zainteresowanymi w spornych okresach przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Po pierwsze, w wyniku działań zainteresowanych nie powstawało żadne dzieło rozumiane jako konkretny, indywidualnie oznaczony wytwór, rezultat. Praca zainteresowanych nie zmierzała do wykonania odrębnego, niezależnego dzieła

– polegała na oczyszczeniu, przejrzeniu i posortowaniu określonych wyrobów, części, które następnie przekazywane były do dalszej obróbki, dalszego wykorzystania. Praca zainteresowanych była zatem częścią większego procesu produkcyjnego. Były to jednorodnjowe, powtarzające się czynności. Należy zauważyć, że każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło.

Z definicji bowiem, nie może być mowy o wykonaniu dzieła, jeżeli praca jest świadczona w sposób ciągły i realizuje cykl produkcyjny będący przedmiotem działalności podmiotu zlecającego pracę, w tym przypadku – cykl przygotowania części z tworzyw sztucznych do dalszego wykorzystania. Ponadto, zainteresowane same decydowały o ilości materiału, który posortują i oczyszczą, nie wiedziały również, ile części znajdowało się w partii, którą pobierały do posortowania i oczyszczenia. Powyższe świadczy o tym, że nie mogło być mowy o określonym z góry dziele, zindywidualizowanym przedmiocie umów. Poza tym, umowy zostały zawarte na czas określony. Gdyby więc istotny przedmiotowo był sam efekt (wykonanie uzgodnionej ilości - sztuk), czas wykonywania montażu nie byłby dla stron istotny. Logiczne jest, że z punktu widzenia płatnika, korzystne byłoby, aby dana partia materiału została posegregowana w jak najkrótszym czasie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w dacie podpisywania umów strony nie uzgodniły z góry produktu finalnego (nie określiły dzieła), wskazały natomiast rodzaj czynności i czas, przez jaki miały być wykonane, nie zawarły również umów, zgodnie z którymi wykonanie mniejszej ilości pracy – przejrzenia, oczyszczenia

i posegregowania, prowadziłyby do stwierdzenia, że do powstania „dzieła” w ogóle nie doszło, rezultat nie został osiągnięty, a wynagrodzenie nie należałoby się. Na marginesie należy również wskazać, że pojedynczy element wyrobu nie ma również cech dzieła, nie jest skonkretyzowanym, zindywidualizowanym przedmiotem. Nie dałoby się go odróżnić od innych takich samych elementów. Również okoliczność, że przebrane i oczyszczone elementy podlegały sprawdzeniu przez pracowników spółki pod względem prawidłowości posegregowania, nie wpływa na ustalenie, że łączący strony stosunek prawny był umową o dzieło. Poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jest możliwe tylko, jeśli strony określiły w umowie cechy i parametry indywidualizujące dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433). Jak już wskazano,

brak było takiego określenia w niniejszych umowach, toteż nie można było zweryfikować dzieła pod względem istnienia wad. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strony łączyła umowa o świadczenie usług, która jest umową nienazwaną; jej cechy nie zostały sprecyzowane ustawowo. Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług jest bardzo pojemne i obejmuje wykonanie czynności dla innej osoby. Świadczenie usług może polegać na wykonywaniu czynności faktycznych, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami. Ponadto, poinstruowanie zainteresowanych przed rozpoczęciem pracy o sposobie wykonywania czynności (przekazanie katalogu błędów i instrukcji wykonywania kontroli jakości), również przemawia za prawidłowością oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Brak było zatem również samodzielności co do sposobu wykonania czynności, charakterystycznej dla umowy o dzieło.

W odniesieniu do kwestii podniesionych w apelacji należy również wskazać, że argumentacja dotycząca tego, że wykonanie dzieła może polegać również na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie), nie może być analizowana w oderwaniu od innych cech umowy o dzieło

– indywidualizacji przedmiotu umowy czy braku uzależnienia od różnych czynników zewnętrznych. Wskazana argumentacja nie mogła zatem wpłynąć na zmianę stanowiska Sądu.

Nadto, przytoczone w apelacji orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące kwalifikacji umowy z pralnią o wypranie konkretnej rzeczy jako umowy o dzieło, nie może przesądzać o uznaniu zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji za nieprawidłowy - nie znajduje ono pełnego odniesienia do niniejszej sprawy. W przytoczonym orzecznictwie mowa jest o wypraniu konkretnej rzeczy dla konkretnej osoby, a zatem jest to stan faktyczny zdecydowanie odmienny od będącego przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w którym brak jest jakiegokolwiek indywidualizacji.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem Sąd

pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, lecz za swobodną.

W dalszym nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, LEX nr 38240).

Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX nr 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi B. S. (1), B. S. (2), J. J. i D. O. inne umowy niż nazwały strony.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W ocenie Sądu Odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów

„o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów

o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie.

Zarzuty apelacyjne, w tym dotyczące zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego okazały się nieuzasadnione, a zaskarżona decyzja organu rentowego prawidłowa.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną.